

ziemię  
nia 28 XI 46

Chwila najbardziej pamiętna  
z czasów okupacji.

Byliśmy na Bachaniskiej Łolce,  
gdy Niemcy wysiedlali nas do  
Garbatki. Każdy kto miał wóz  
i konia to nakładł na wóz  
rzeczy i pojechał. Jak były  
łapanki na mężczyzn to  
i mojego łatusia łapali a  
podczas wysiedlenia nie mieliśmy  
gdzie i na co włożyć trochę  
rzeczy. Mamusia prosiła kilku  
gospodarzy, żeby wzięli siostrę  
i brata i nie dury łobolek z  
pascielą. A oni się tłumaczyli  
się że nie mogą, bo mają dużo

krownych i że nie mają koni,  
już mieliśmy zostać, ale  
przyszło dwóch zandarmów nie-  
mieckich i wygonili na piechotę.  
Mamusia zaczęła płakać i prosić  
że mała siostra i brat nie  
mają dobrych bitów, a wtedy był  
mroz. A zandarmi mówili,  
że to ich nie nie obchodzi.

Molenda Helena.